w Gastknecht

KURJER WARSZAWSKI

D. 29. Listopada. — Rok 1838. Czwartek. № 319. Jutro, Ś. Andrzej. W niedzielę początek Adwentu.

Otrzymali pensje emerytalne, (ciąg dalszy). PP. Marjan: z Romaszewskich *Korytkowa* Wdowa po Rewizorze Guber:, oraz 4ro iej dzieci, złp. 3300. Rozalja z Rogińskich *Popkowska* Wdowa po Strażniku, oraz 3 iej synowie, zł. 324. Eleo: z Glawów *Kisielewska* Wdowa po Assessorze Ekono:, oraz syn iej, zł. 1012 gr. 15. Piotr *Kleyne* Poborca, zł. 5000. Józef *Smiełowski* b. Kontroller, zł. 187 gr. 15. Wal: *Strzelecki* Kontroller komory, zł. 1500.

Exportacja zwłok ś. p. Ludwika *Osińskiego* Referendarza Stanu, odbędzie się jutro o godz: 3ej po południu z domu Nr 2237 ulica Nalewki; a żałobne Nabożeństwo w przyszły Poniedziałek w kościele XX. Kapucynów o godz: 10. — Wczoraj w Red: Kurjera War: złożono od Bezimiennego zł. 2 na drzewo dla biednych; a zł. 4 dla Insty: mor: zan: dzieci, iako resztę z darowanych zasług przez Franciszkę R. — Zacna Wdowa pozostała po niedawno zmarłym b. wojskowym, bez żadnego sposobu utrzymania życia swego i 4rga dziatek, onegdaj powiła 5te dziecie, i tegoż dnia umarła! Kto życzy podać dobroczynną rękę tym prawdziwie nieszczęśliwym sierotom, niech się dowie pod Ner 1526 przy ulicy Chmielnej. — *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitalu Starozakonnych w Warszawie*. Gdy z obowiązku swego ogłasza zwykle przez pisma publiczne wszelkie ofiary i dobrodziejstwa dla Instytutu uczynione, nie może przemilczyć o zasługach iakie położył w tymże Szpitalu Theodor *Toeplitz* (Teplic) Członek Rady Szczegółowej, który z nieutulonym żalem swych Kollegów opuścił świat doczesny w dniu 23 b. m. Dzieląc trudy Członków Rady, poświęcił się Teodor Teplic usługom szpitalu z ujmą własnego maiątku i zdrowia, a w czasie grassowania epidemicznych chorób, żadna uwaga na własne zdrowie nie odstraszyła go od ciągłego i szczerego poświęcenia się usługom i potrzebie chorych. Nagrodą tych czynów raduie się już dusza zmarłego na łonie Przedwiecznego Ojca, obowiązkiem iest wszelako Rady szczegółowej szpitalu złożyć pozostałej Familji *Teplica* podziękowanie, w imieniu cierpiącej ludzkości, która przeięta iest najżywszą wdzięcznością dla pamięci zmarłego. Za Opiekuna Prezyduiącego, Czło: Rady *Henigstein*. Sekr: *M. Hertz*. — Numer 15 Tomu 2go *Świata dramatycznego* wyszedł z druku i zawiera: *Teatry Londyńskie. Duńska Literatura i Dramatyka*. Prospekt i ogłoszenie dalszej prenumeraty na to pismo, będą umieszczone w Kurjerze. — *Pierwiosnek* Noworocznik na rok 1839, obejmuiący pisma samych *Dam*, redakcji *Pauliny K.* iuż wyszedł na widok publi:. Z szczególnem zaięciem Publiczność przyięła zeszłego roku książkę pod tymże tytułem, i przez tęż redaktorkę wydaną; równie i powieść tejże autorki pod tytułem: *Pamiętniki młodej sieroty* przed kilką tygodniami wydrukowana, znalazła bardzo znaczną ilość czytelników, którzy zalety utworu tego ocenić potrafili. I teraz Noworocznik Pierwiosnek odznacza się wyborem artykułów, które tak dla ogółu publiczności iak przedewszystkiem dla Dam oboiętnemi być nie mogą. Książka ta obejmuie pisma *Dam* iuż znanych w literaturze i nowo odkrywaiących się literatek, ktore wiele okazuią zdolności i wykształcenia. W prozie odznaczaią się prócz redaktorki *Pauliny K.*, Alina *Sielska*, a osobliwie E. *Ziemęcka*, także *Paulina S.*, Róża *Magierowska*, Emilja *Grabowska* i inne. W poezji znowu pierwsze trzyma miejsce *Jozefa P.*, a przy niej: *Paulina K.*, J. *Rodziszewska*, Prowidencja z Zawiszów *Mierzyńska*, Kazimiera *Radecka*, Kamilla *Kossowska*, *Narcyssa Ż.* i inne.

Najznakomitsze artykuły są: prócz wyiątków z podróży; *Ludwika z Czołnowa* i *Iłża* powieść osnowana na podaniu gminnem. Najpiękniejsze poezje: *Tutaj iest szczęście prawdziwe*, *Anioł pociechy*, *Pierwiosnek* i wyborny przekład ustępu z znanego poematu Lamartina *Upadek anioła*. Zręczniejszą i gustowniejszą powierzchowność przybrał Pierwiosnek teraźniejszy. Pomniejszony format, lepszy papier, ozdoby drukarskie i 2 starannie wyrobione ryciny tworzą książeczkę która być może prawdziwym podarkiem noworocznym. Prenumeratorowie odbiorą Noworocznik w miejscu i od osób u których zapisywać się raczyli. Od dziś prenumerata iuż iest zamkniętą; cena Pierwiosnka w oprawie papier: zł. 9, a w ozdobnej złoco: zł. 13. Sprzedaie się we wszystkich księg: w Warszawie. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Wyborze* wszyscy; a po *Nowym teatrze* JPani *Turczynowicz*.

Sąd poli: popr: wydz: Jędrzeiowskiego, wezwał o uięcie Szymona *Chrząszcza* i Franciszka *Sikorę*, za zbrodnię kradzieży osadzonych, a teraz zbiegłych; a Sąd takiż wydz: Płockiego, wezwał o uięcie Józefa *Gorączkę*, również za kradzież osadzonego i zbiegłego.

Anglja.— Czas zagaienia parlamentu ieszcze nie iest wiadomy. Spodziewaią się na przyszłych posiedzeniach ważnych rozpraw, zwłaszcza po powrocie Lorda *Durham*. — Pogłoski o zmianie Ministrów ustały. — Xżę Ludwik *Bonaparte* żyie w *Lemingtonie*, zupełnie odosobniony od świata. — Z miast fabrycznych dochodzą zaspokaiaiące wiadomości, robotnicy są zatrudnieni a tem samem nie ma obawy o głód, iak to miało miejsce w zeszłym roku.

Francja. — Dzienniki są napełnione uszczypliwemi uwagami o mowie Królowej hiszpańs: przy zagaieniu Kortezów. Wszystkie zgadzaią się na to, że *Krystyna* sama uznaie iak mało ma nadziei w swoiej sprawie. — 15 b. m. mgła tak zaciemniła ulice *Paryża*, że przechodzący nie mogliby poznawać się gdyby nie zapalono lamp w sklepach i przed domami. — Poseł francuzki w *Rzymie* i wszyscy członkowie francuzkiego gabinetu maią otrzymać od *Ojca Śgo* order *Ś. Grzegorza*, z okoliczności opuszczenia *Ankony*. — Z Persji donoszą o poddaniu się *Heratu* Szachowi. — Admirał *Galloa* spodziewany iest w *Tulonie*. — Żołnierz który zabił człowieka w ogrodzie *Tulerji*, usprawiedliwia się tem, że ma rozkaz od kaprala strzelić do każdego kto tylko chce gwałtem przedrzeć się przez kraty, i że maiąc broń ostro nabitą iak wszystkie straże w pałacu, mógł wszakże użyć iej w potrzebie.

Hiszpanja.— Jenerał *Van Halen* miał pobić Karlistów w Arragonji; szczególniej ich tylna straż znacznie ucierpiała od Barona *de Meer*. — *Kwiroga* otrzymał rozkaz aresztować 2ch byłych Posłów *Kampuzano* i *Kernerera*; Lud zgromadził się, aby ich obronić.

Niemcy. — Burze przerwały regularny bieg poczty między *Anglją* i *Hamburgiem*. — Cesarz *Austrj*: pod czas swoiego pobytu we Włoszech, odebrał 20,000 prośb od osób wszelkiego stanu.

Rozmaitości.— Śpiewaczka *Grizy* wróciła z Anglji do Paryża, gdzie ią przyięto z nadzwyczajnemi oklaskami; uważaią, że iej głos stał się ieszcze przyiemniejszym. — Wiadomo, że *Kameleon* umie zmieniać kolory według upodobania i w tej mierze podobny iest do owych kokietek które tak zręcznie umieią zarumienić się, bledną a nawet i omdleć. — Każdej Panie życzemy, aby obrała sobie poetę. Poeci są najszczęśliwszemi ludźmi na świecie. Słońce świeci im *złotem*, księżyc *srebrem*, niewiasty płaczą im *perłami*, oczy maią *szafirowe*, zęby z *słoniowej kości*, szyię z *marmuru*, rączki z *alabastru* i kto wie z iakich ieszcze drogich przedmiotów. — Małżeństwo iest iak opera. *Hymen* iest autorem treści, a *Kupidyn* kompozytorem muzyki. — Febra i miłość są to choroby bardzo do siebie podobne, z tą różnicą, że w pierwszej pacjent najprzód oziębia a potem dostaie gorączki, a w drugiej najprzód do-

staie gorączki, a potem oziębia. Równie iak w febrze mamy także miłość iednodniową, 2 dniową, 3 i 4 dniową. Ostatnia iuż iest rzadką, a miłość 7mio-letnia należy do czasów baiecznych. — Złoto dawniej było rzeczownikiem, teraz iest *rzeczownikiem* i *spójnikiem*. — Miłość iest także iak ospa której każdy człowiek musi doznawać. Kochałeś iuż kiedy? iest to pytanie równie iak dawniej było w modzie „Miałeś iuż ospę?" Dziwić się wypada, że nie zaprowadzono ieszcze *sposobu szczepienia miłości!* — Szale są to konduktory burz w małżeństwie, aby ujść *miljona piorunów* od żony dosyć iej szal nadstawić. — Panny są iak zegarki; niegdyś patrzano na ich wewnętrzną dobroć, teraz dosyć gdy forma iest piękna; mało znaczy czy dobrze lub źle idą. — Pani *Szreder Dewrjen* sławna dzisiejsza śpiewaczka, upadła tak nieszczęśliwie na scenie, iż skaleczyła sobie głowę, i z tej przyczyny iest zmuszoną na nieiaki czas teatr opuścić. — Śpiewak *Diupre* w tych dniach dał w *Paryżu* ucztę dla nowo przybyłego Kompozytora *Donizettego*, znajdowali się na niej także *Maierbeer*, *Ober*, *Halewy* etc. — Przed kilką dniami popełnione zostało w *Berlinie* rzadkie samobójstwo. Obcy przyiechawszy do znacznej restauracji, kazał sobie dać wyśmienity obiad, wypił butelkę szampana i rozweselał obecnych dowcipną mową. Po uczcie nieznaiomy oddala się zapłaciwszy za ucztę, w kilka chwil później usłyszano wystrzał i znaleziono obcego obok bliskiego drzewa w własnej krwi zbroczonego! — W *Bruxelli* odbyło się widowisko publiczne, któreby zapewne ściągnęło połowę mieszkańców Anglji, gdyby było o 14 dni wprzódy ogłoszone. Był to duży pies neufunlandzki i osioł obładowany pakunkami. Pies z początku zdawał się niezbyt troskliwym o zwycięztwo. Cóż znaczy osioł? zdawał się myślić; dla tego leniwie uczepił się nóg długousznego nie chcąc go boleśnie kąsać, ale osioł stał się niecierpliwym i walka zaczęła być zaciętszą. Możnaby było założyć się, że pies wyjdzie zwycięzcą, nagle iednak osioł tak potężnie kopnął przeciwnika, iż go zabił na miejscu. Właściciel psa zażądał wynagrodzenia, ale i tu osioł wygrał. — Ludzie nadali nadziei kolor *zielony*, a iednakże nie ma większej *pstrocizny* iak w ludzkich nadzieiach. — W rocznicę urodzin Sułtana dano w Stambule widowisko opery włoskiej, przeszło 5000 słuchaczów przybyło na to przedstawienie. — W *Thion-Ville* miano stracić kobietę, ponieważ nie można było znaleść mistrza, ieden z widzów zastąpił iego miejsce z zadowoleniem sędziów. Przypomina to podobny przypadek w iednym z departamentów, że gdy zawakowało miejsce mistrza, wielu osób z gminy podało się za kandydatów. Ponieważ żaden z nich nie został wybrany, uskarżała się gmina że Prefekt *nic dla niej nie czyni*. — W *Senaar* Kobiety zastępuią fryzjerów; do iednego ubrania na głowę często potrzebuią 4 dni czasu, ale za to takie ubranie rok może potrwać. — *Wiedeń* ma także swoie katakumby równie iak *Rzym* i *Paryż*, zdaie się że pochodzą z wieków średnich. Wejście znajduie się w domku na placu S. *Stefana*, a w domku tym mieszka dozorca, który obcych w katakumbach oprowadza. Ledwo schodzi się na dół można postrzedz z obu stron kupy trupów wyschniętych z dokładnemi rysami twarzy; można ie podnieść, ale za przyciśnięciem kruszą się iak szkło, te podziemne sklepienia rozciągaią się daleko pod miastem, ale nie wszystkie są napełnione trupami. Niektóre są zatkane, czasem słychać w nich turkot poiazdów na ulicach. Chociaż każdemu wolny iest wstęp do katakumby, iednakże rzadko są zwiedzane. — Zapytano raz śpiewaczkę *Malibran* dla czego w pierwszych scenach bywa oziębłą, na to odpowiedziała: Publiczność iest iak kosz napełniony pochodniami, przypuścić do nich od razu zbyt mocny ogień rychło stopnieią, ale zapalać ie powoli można otrzymać światło bardzo piękne. — Panna *Dartling* dopomagała swoiemu ojcu ratować przy brzegach Anglji nie-

szczęśliwych z rozbitego okrętu i od tego czasu stała się przedmiotem powszechnego szacunku. Znakomita Dama posłała iej 200 zł. z prośbą o pukiel z iej włosów, inne Damy poszły za tym przykładem; wkrótce możeby została bez włosów, ale bogaty Dziedzic posłał iej obrączkę z prośbą o iej rękę.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Małachowski Lud: Hra: z Białaczewa; Mieroszewski Szambelan Dworu z Krakowa; Rzewuski Jan Dzie: z Izdebek; Piński Fran: Dzie: z Wysocinka; Siemianowski Maury: Dzie: z Braki; Witkowski Aug: Dzie: z Radomia; Rembowski Wincen: Dzie: z Woli Chojnaty.

DONIESIENIA.

Niżej podpisany Dziedzic Dóbr Górek, w Powiecie Orłowskim, Obwodzie Gostyńskim, Gubernji Mazowie: leżących, ostrzega każdego, ażeby z nieiakim Józefem Górskim, w Warszawie znajduiącym, który się mianuie być moim synem i pod tym tytułem długi zaciąga, a przeciw któremu proces rozpocząłem, w żadne układy nie wchodzili i temuż na powyższe dobra moie dziedziczne, pieniędzy nie pożyczali, gdyż on nie iest moim synem i prawa żadnego do maiątku mego nie ma; w przeciwnym bowiem razie sam sobie każdy winę przypisze, ieżeli na straty wystawionym będzie.— Dnia 28 Listopada 1838 r. *A. Górski.*

1) Pożądana MATERJA z cienkiej wełny na SALOPPY w kratki w różnych kolorach, dziesięć ćwierci szeroka, łokieć po złp. 7 do zł. 8 gr. 15. 2) FLANELLA pod PŁASZCZE z cienkiej wełny, zbita i ciepła, 10 ćwierci szeroka, łokieć od zł. 6 do zł. 9. 3) CHUSTKI trzy łokciowe, 10, 7, aż do 5 ćwierci łokcia wielkie, w kratki, w dzikich iako też w wszelkich innych kolorach z szlakami, znane z swej dobroci, które najlepszym zagranicznym w swoich pięknych kolorach i trwałości nieustępuią. 4) CHUSTKI czarne kazimirkowe, nie smolące, po zł. 9, 10, 18 i 20; świeżo przybyły z Fabryki Skierniewskiej do handlu Romana Jankowskiego, przy ulicy Senatorskiej, obok handlu P. Dobrycza, i sprzedaią się podług cen stałych, na kartkach opieczętowanych wypisanych.

APTEKA po ś. p. Karolu Mincer Aptekarzu w mieście Obwodowem Wieluniu Gub: Kaliskiej położona, dostatecznie w materjały zaopatrzona i pod względem urządzenia swego nic do życzenia nie pozostawiaiąca, iest do wydzierżawienia z d. 1 Stycznia 1839 r. Maiący więc zamiar wejścia w układy o dzierżawę rzeczoną, której głównym warunkiem będzie złożenie stosownej kaucji hypotecznej, zechcą się zgłosić listownie franko do pozostałej wdowy w Wieluniu, lub przybyć osobiście na miejsce.

KALENDARZE na rok 1839, ozdobnie drukowane, na białym welinowym papierze, wyszły z druku i sprzedaią się: ścienny naklejany po złp. 1 gr. 20, toaletowy wyzłacany po złp. 2, biurkowy zwyczajny po złp. 1 gr. 10, puljaresowy po złp. 1, a to we wszystkich księgarniach znaczniejszych i składach papieru. Skład zaś główny tego kalendarza iest u Zalewskiego, w domu Dmuszewskiego przy ulicy Wierzbowej, gdzie dostać także można PRAWA o Pożyczce w nowych Listach Zastawnych. To wszystko iest podobnież u Szczycińskiego w biurze zleceń w tymże domu i informacyjnem, gdzie nareszcie dostać ieszcze można i KALLIGRAFJI nowej po złp. 6 z 50ciu tablicami.

Dziś rano zimna stopni 10. Wczoraj w południe 8.

TEATR WIELKI. Dziś 14 raz *Bandyta.* 20 raz *Siedm Dziewcząt pod bronią.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Nienawiść kobiet.* 18 raz *Mina córka burmistrza.*

FIGURY woskowe na Tłomackiem codzień.

Dziś w Kawiarni w domu narożnym Lilpopa przy ulicy Bielańskiej i Tłomackiego Nr 600, KWINTET *Kubetki* odegra wyiątki z najnowszych Oper, oraz Walce Strausa i Lannera. Zacznie się o godzinie 6.

Dziś w Kawiarni pod znakiem LWA obok Zamku, na przeciw Króla Zygmunta Nr 365, Towarzystwo Śpiewaków Wiedeńskich będzie miało zaszczyt dać *Zabawę Muzykalną,* urozmaiconą Arjami, Duetami, Tercetami i Scenami komicznemi w kostiumach, przy towarzyszeniu Arfy i Gitary. Zacznie się o god: 5.

Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale pod Nr 525, 2gi dom od ulicy Kapitulnej ku Królowi Zygmuntowi, Bracia *Ładowscy* dadzą Wieczór Muzykalny od godziny 6tej. Przytem dostać można PONCZU HISZPAŃSKIEGO.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550. ŚNIADANIE: Szczupak z sos: kaparo:, Sandacz z iaia:, Kotlety rybne, Lin smażo: z kapus:, Karaś smażo: z musztar:, Zupa ryb: z kluseczka:, Pieczeń woł: z rożn. KOLACJA: Kwiczoły, Jaia na occie sadzo:, Rozbratel.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej. Zupa ryb: i piw:, Szczupak sadzo; i faszero:, Sandacz z włoszczy: i iaia:, Karp z rusztu i na szaro, Lin z białym sos: i kapus:, Okoń z iaia: po holender:, Karaś z sos: śmieta:, Pieczeń huzar: z kapustą, Polędwica z grzybami, Rozbratle i Kotlety.